

Dzisiaj rozpoczyna się wydawanie stałego biuletynu na użytek dziennikarzy, redakcji i agencji prasowych. Zamieszczać w nim będziemy zwiększone informacje o represjach, działaniach interwencyjnych i ich wynikach, również komunikaty o naszych nowych inicjatywach. Będziemy starali się wydawać "Informację" raz w tygodniu, tak by przekazywane wiadomości były możliwie aktualne.

Komisja Interwencji i Praworządności NSZZ Solidarność (KIiP)

### Wydarzenia w czasie V Pielgrzymki Świata Pracy w Częstochowie

18 IX 87 po południu na dworcu kolejowym w Częstochowie zostali zatrzymani przez MO i SB przybyli na pielgrzymkę z W-wy Krzysztof WOLF, Edward MIZIKOWSKI i Adam SŁOWIK. Usiłujący zbiec K. Wolf został zaraz po zatrzymaniu pobity do utraty przytomności na Komisariacie Dworcowym MO. Gdy przewożono ich do WUSW Wolf nie był w stanie poruszać się o własnych siłach, mimo to bito go znowu, choć ręce miał skute kajdankami. Wszyscy trzej zostali następnego dnia skazani przez kolegium na grzywny po 50 tys. zł. za przenoszenie nielegalnych wydawnictw. Bestialsko pobity K. Wolf otrzymał 3-miesięczną sankcję prokuratora i ma odpowiadać za pobicie milicjanta. Więziony jest dotychczas w areszcie WUSW w Częstochowie. Nie mamy wiadomości o jego stanie zdrowia.

Krzysztof WOLF, młody robotnik Huty "Warszawa" został usunięty z pracy za "S" w 1985 r, później pod naciskiem SB kolejno z dwóch przedsiębiorstw polonijnych. W lutym br zatrzymany za współpracę z Radiem "S". Jest czynnym działaczem duszpasterstwa przy kościele św. Stanisława Kostki. Pracownicy Huty "Warszawa" zwrócili się 6 X do Sekretarza Episkopatu ks. abp. Dąbrowskiego o pomoc w uwolnieniu k. Wolfa.

Jan OLEWINSKI z Siedlec 19 IX br po przyjeździe do Częstochowy na dworcu został otoczony przez cywilnych s-beków, którzy natychmiast przystąpili do rewizji jego bagażu, rozrzucając rzeczy po chodniku przed dworcem. Bez żadnych wyjaśnień zabrano go do WUSW a nazajutrz, w braku lepszego pretekstu, kolegium skazało go na grzywnę 41 tys. zł. za... posiadanie płóciennej torby ze słabo czytelnym napisem "Solidarność Internowanych".

Stanisława BANACHA z Czeluśnicy k. Jasła napadnięto 20 IX o godz. 14 już na terenie klasztoru. Zamroczony silnym uderzeniem w głowę został wciągnięty do milicyjnej nysy, gdzie 4 napastników przewróciło go na podłogę bijąc i kopiąc; grozono mu również śmiercią. Po krótkim pobycie w komendzie stanął przed kolegium w Urzędzie Miejskim, które orzekło grzywnę 20 tys. zł. S. Banach nie jest w stanie powiedzieć, za co został skazany. W odwołaniu pisze: "Rozprawy nie było, świadków nie przesłuchano..." (rozprawa II instancji dotychczas nie odbyła się). Obdukcja lekarska stwierdziła u St. Banacha istotne obrażenia, po powrocie do domu dostał 9 dni zwolnienia lekarskiego.

W czasie wrześniowej pielgrzymki przed częstochowskim kolegium odbyło się ok. 30 rozpraw w trybie przyspieszonym.

### Przymusowe składki dobrowolne

Od trzech lat Zakłady Tworzyw Sztucznych "Gamrat-Erg" w Jasle bez wiedzy 4 tysięcy swych pracowników potrącają z ich zarobków składki na klub sportowy. W początku br jeden z pracowników, Andrzej KULIG, zgłosił do Sądu Pracy w Jasle o wypłatę zaległego wynagrodzenia, żądał również przy okazji zwrotu samowolnie potrąconej składki. Wyrok przychylny dla powoda: sąd nakazał wypłacić w całości zaskarżoną

sumę. Zachęcony przykładem inny pracownik, Kazimierz POTYRAŁA, w maju br. wystąpił do Zakładów o zwrot bezprawnie potrąconych składek za cały trzyletni okres (wg. powoda były to 4 tys. zł., wg. pozwanych nieco ponad 2 tys.). "Gamrat" nie zareagował, więc i ta sprawa trafiła przed sąd. Tym razem jednak nie poszło tak gładko. Sąd przyznał wprawdzie rację powodowi, ale roszczenie oddalił, wskazując na niewielką stratę powoda i wysoce humanitarny cel składek. K. Potyrała wniósł rewizję do Sądu Pracy w Rzeszowie. W całej sprawie zabawne jest to, że obydwie opisane wyroki podpisała i uzasadniła ta sama osoba: sędzia SR w Jaśle Zenona Furmankiewicz.

#### Nękanie młodzieży w Słupsku

W połowie września br. SB w Słupsku przeprowadziła akcję rozmów z uczniami szkół średnich. W mieszkaniach odwiedzeni zostali m.in.:

Aleksandra TROCZYŃSKA, 1.18, Technikum Budowlane

Miłosław Wójcik, 1.19, w 1986 wyrzucony z ZS Drzewnej za udział w Młodzieżowym Ruchu Oporu (7 II 86 zabrali mu w domu 3 maszyny do pisania)

Jacek HEŁT

Anna MAZGOŁA, 1.18

Iwona DUSZA, 1.18, Techn. Bud.

S-becy ostrzegali, że kontakty z chłopcami podejrzаныmi o działalność w MRO mogą doprowadzić do wyrzucenia ze szkół. W szczególności chodziło o kontakty z Markiem STANISŁAWSKIM, którego kilkakrotnie zatrzymywano za udział w MRO. S-becy żądali utrzymania rozmów w tajemnicy.

#### Marek REDKA z Zamościa ponownie w więzieniu

KIIP otrzymała obszerny 15 stronicowy memoriał rodziny Marka Redki (rodzice i 2 siostry) z apelem o pomoc dla uwięzionego. Cała rodzina Redków działała w Solidarności w okresie legalnym. Trudno przedstawić tu nawet w skrócie całą gehennę opisaną w memoriale. Życie rodziny, a szczególnie Marka jest nieustającym pasmem gróźb, rewizji, przesłuchań, inwigilacji, zatrzymań i pobić. W 1984 r. - rewizja w domu Redków, zatrzymanie Marka, przesłuchania, pobicie. W październiku 1985 aresztowanie pod zarzutem kolportażu ulotek. W marcu 1986 wyrok - 2 lata w zawieszeniu i 230 tys. zł. grzywny. Po wyjściu z aresztu, pozbawiony możliwości ukończenia szkoły i podjęcia pracy, napastowany na ulicy, w sklepie i w kościele, 23-letni Marek Redka rozpoczyna starania o paszport emigracyjny. W ambasadzie Kanady otrzymuje obietnicę wizy. Ale paszportu stale mu odmawiają, a jego starania stają się pretekstem do dalszej serii przesłuchań i szantaży. S-becy wielokrotnie zapewniają, że jeszcze go wsadzą do więzienia. Wreszcie z pomocą policji przychodzi wojsko - 11 III 87 Marek dostaje wezwanie do odbycia służby wojskowej. 17 marca wysłał podanie o zamianę - z przyczyn światopoglądowych - służby w wojsku na służbę zastępczą. Pismo to w niewyjaśniony sposób znika z akt WKU w Zamościu, ale dowód jego wysłania nadal istnieje w urzędzie pocztowym. Przez całe lato ciągnie się rozprawa przed kolegium w Zamościu za "odmowę przyjęcia karty przydziału do odbycia służby wojskowej", zapada orzeczenie - 30 tys. zł. grzywny. 14 IX br Marek zostaje aresztowany na ulicy bez nakazu przez miejscową SB. Po dwóch dniach zawiadomiono rodzinę, że aresztowanie nastąpiło na wniosek Prok. Garnizonowej w Lublinie. Marek Redka przebywa obecnie w areszcie śledczym w Lublinie.

#### Dariusz FIGARSKI nie chce składać przysięgi

D. Figarski ze Skarżyska-Kamiennej w oświadczeniu przesłanym 22 IX br do Komisarza Obrony Kraju pisze: "Będąc przeciwnym obecnym zasadom

ustrojowym PRL kategorycznie odmawiam składania przysięgi - przyrzeczenia wojskowego, jako że treść roty koliduje z zasadami patriotyzmu i ideologii, której jestem rzecznikiem. W związku z pow. proszę o zezwolenie odbywania służby bez przysięgi, bądź skierowanie do służby alternatywnej".

#### W Głogowcu kradną

Kustosz Sanktuarium M.B. w Głogowcu k.Kutna, ks.kanonik Marian LIPSKI dwukrotnie zwracał się do WUSW w Płocku o zwrot zagarniętej przez MO chorągwi kościelnej, wskazując, że jest to przedmiot kultu, którego zagarnięcie stanowi przestępstwo z art.198 w zw. z art.201 kk. Na jednej stronie chorągwi widnieje wizerunek MB Ostrobramskiej i tekst "Pod Twoją obronę uciekamy się", na drugiej podobizna ks.Popiełuszki i tekst "Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie". Wobec braku odpowiedzi ks. Lipski 8 X br skierował pozew do sądu.

#### Tragiczną strzelaninę w Gdyni

5 IX br o godz. 2 w nocy kilku pracowników Stoczni Marynarki wojennej w Gdyni (wśród nich pracownik ZPU "Trapex" - Ireneusz Tomczak) udało się na posiłek do szatni wydziału PW-9. Podczas posiłku oglądali zdjęcia pornograficzne. Do szatni w pewnym momencie wszedł uzbrojony strażnik Jerzy Myszke, będący w stanie nietrzeźwym. Zażądał oddania zdjęć grożąc użyciem broni. Gdy otrzymał odmowną odpowiedź strzelił, zabijając na miejscu Ireneusza Tomczaka i ciężko raniąc Marka Marynowskiego, który po kilku dniach zmarł w szpitalu. Pogrzeb Ireneusza Tomczaka odbył się 10 IX br w Słupsku, gdzie mieszkał. Miał lat 26, żonę i małe dziecko.

#### Dalsze losy Dariusza MOCHOCKIEGO

W czerwcu br donosiliśmy o sprawie D.Mochockiego, studenta IV r WSP w Krakowie. Aresztowany 10 VI br (w dniu przybycia do Krakowa Ojca Św.) po mszy św. na Błoniach, D.Mochocki był pobity w komisariacie MO na Mogilskiej i tego samego dnia skazany przez kolegium w trybie przyspieszonym na 3 miesiące bezwzględnego aresztu za posiadanie kilku ulotek KPN. Na rozprawie odwoławczej w Sądzie Rejonowym 26 VI br (sędzia dr.Zachuła, obrońca Wł.Pociej) zapadł wyrok uniewinniający. Jednakże D.Mochocki został zawieszony w prawach studenta, mimo iż uczelnia (WSP) otrzymała informację o uniewinnieniu.

W lipcu br Prokurator Generalny (na wniosek sędziego Solarza z W-ku Nadzoru Sądowego SW w Krakowie) wniósł rewizję nadzwyczajną przeciwko uniewinnieniu. 9.IX. Sąd Najwyższy skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia i w rezultacie D.Mochocki został ukarany grzywną 70 tys.zł. Nadal jednak nie może kontynuować studiów.